N^ER 28.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 4 Marca v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

— *W i l n o.* —

Cnotliwe, czynne i poświęcone dobru współludzi życie, nie w jednym tylko zawodzie niepospolitych zasług hołd winny odbiera, i za przykład do naśladowania służy. — Zgon ś. p. Rzeczywistego Radzcy Stanu i Kawalera Szymona Malewskiego, świeży tey prawdy dowód wystawia.

Pamięć jego uczciła i zawsze czcić będzie żałość powszechna. Oddał jey hołd winny Uniwersytet Wileński przez obrzędową okazałość, przydaną smutnemu pogrzebowemu obchodowi.— W rozrzewniającym, niegdyś ucznia Malewskiego a poźniey następcy i kollegi, Professora Waszkiewicza głosie, w wymównem Xiędza Trynkowskiego kazaniu, w zwięzłym, lecz pełnym rzetelności i skromnym Nekrologu (Kuryer Lit. N. 19) widzieliśmy wystawiony obraz jego żywota, z uczuciem żalu nad stratą, która nie w jednym ważnym zakładzie zostawiła po sobie czczość wielką nie prędko, niestety! mogącą się zapełnić. Teraz spieszymy z udzieleniem czytelnikom naszym wiadomości o nowym hołdzie, pamiątce tego zasłużonego męża wyrządzonym.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, w kaplicy domu na przytułek i wsparcie nieszczęśliwych poświęconego, na dniu 12 zeszłego lutego, zmarłemu Malewskiemu, jako Członkowi swojemu, cześć religiyną wyrządziło, przez żałobne za duszę jego nabożeństwo. Pobożny ten obchód, w prostocie i skromności swojey, przy rozrzewnieniu, tchnął jakiémś posępném i świątobliwém uszanowaniem,odrywającém umysł od rzeczy ziemskich i unoszącém za granicę doczesnego bytu. — Zasmucone grono członków Towarzystwa, i zgromadzonych na ten obchod życzliwych pamiątce zmarłego oraz dobroczynnemu zakładowi Obywateli, modlitwy i łzy ubogich znaydujących w nim przytułek i opatrzenie, śpiewy małoletnich sierót stowarzyszone z muzyką przez nichże wykonywaną, przy którey się ofiara Pańska za duszę Malewskiego odprawiła, wszystko to czyniło jakieś nieoznaczone i do opisania trudne wrażenie.

Pożyteczne dla społeczności zasługi, za któremi w ślad idą nadgrody, znaki dystynkcyi, dostoynieysze i wziętsze pomiędzy ludźmi mieysce, nie zawsze tak są czyste w celach swoich, jak niepomna osobistych korzyści skwapliwość służenia i pomagania cierpiącym bliźnim naszym, którey Bóg sam i czyste sumnienie jest świadkiem, a wnętrzne uczucie dobrego czynu, całą nadgrodą. Cześć pełna blasku i okazałości oddawana pierwszym, z grobu niejako, myśli nasze na świat przyłudą próżności i pychy wywabia; religiyny zaś, daleki od marney i znikomey chluby, w duchu prawdziwie chrześciańskim, noszący cechę miłości między ludźmi braterskiey hołd, wypłacony drugiey, przeymuje nas uczuciem świątobliwém, zachęca do dobrych i bezinteressownych czynów, każe zapominać o sobie samych i przez mimowolny uroczny powab cnot, skromnie, ale szczerze uwielbionych, poświęcić prace i całą możność wsparciu nieszczęśliwych. Takie jest czarodzieystwo, taka niepokonana potęga dzieł dobroczynnych, przez które człowiek staje się w pewnym względzie bóztwem opiekuńczém drugiego człowieka i widzialną na ziemi Opatrznością, na uszczęśliwienie bliźnich zesłaną. — Taką wyrażał na sobie cechę i takiemi uczuciami przeymował skromny, ale wymówny po Malewskim w Domu Dobroczynności obchód: nabierał on okazałości od cnot zmarłego, nie zaś od zewnętrzney wystawy: *Funus sine imaginibus et pompa, per laudes et memoriam virtutum ejus celebre fuit.*

Te cnoty, po skończoném nabożeństwie, uwielbił godnie w zmarłym Malewskim, Prezes drugiego wydziału Towarzystwa Dobroczynności, Jaśnie Wielmożny Antoni Chrapowicki, który sam czynnie i dzielnie dopomagając temu zakładowi, wsparciem, talentem i niezmordowaną o jego powodzenie gorliwością, czuć je dostatecznie i wydać potrafił. Wzruszająca jego mowa wystawiła obraz dwudziesto-cztero-letnich trudów Malewskiego, na pomyślność Wileńskiego Domu Dobroczynności obróconych. Ta interessująca i zdolna służyć ku zbudowaniu innych, filantropii Malewskiego biografia, zasługuje na publiczną znajomość.

Z pierwszemi dobroczynnego u nas zakładu ustanowicielami: Kossakowskiemi, Wawrzeckim, Radziwiłłem i t. d., których uwielbienie zawsze się ze wzmianką o czynach miłosierdzia jednoczy, Malewski, położywszy kamień jego węgielny, oglądał z cnotliwą roskoszą, jak ze słabych początków urósł na przytułek, w którym teraz 370 przeszło nieszczęśliwych, uchronę i przyzwoite opatrzenie znayduje, który żywi blisko 400 osób ubogich mieszkających w mieście, wychowując oraz i sposobiąc do pożytecznych w społeczności zatrudnień, opuszczone liczne obojey płci sieroty. — Czysty i zdrowy rozum, wielostronne doświadczenie, znajomość dokładna ludzi w ogólności, a w szczegółach obecnych stosunków i interessów obywateli tuteyszey prowincyi, uczyniły, można śmiało powiedzieć bez ubliżenia komukolwiek, Malewskiego jednym z naych czynnieyszych i naypożytecznieyszych dobroczynnego Wileńskiego zakładu Członków. Bezpieczeństwo funduszów i rządna domu administracya, bardzo wiele jemu są winne. — Oszczędność, która jest zasadą spokoyney i cnotliwego życia, rękoymią całości wielkich i pomnożeniem małych fortun, służyła mu zawsze za prawidło w postępowaniu: jeżeli niepotrzebne wydatki w życiu prywatném poczytywał za występne, tedy uważał je za zbrodnią w szafunku zbiorami wsparciu nieszczęśliwych przeznaczonémi. Wiedział dostatecznie, iż te obracane przezornie i z przyzwoitém umiarkowaniem mogą stać się prawie wszechmocnemi, otrzéć łzy nieszczęśliwym, zachęcić zrażony przemysł, pokrzepić upadającą na siłach pracę, zapobiedz występkowi, i nad grobem postawionego do życia przywołać. Dla tego nie raz mawiał: *iż wolałby widzieć mniey okazałym dóm ubogich, a służącym za przytułek dla większey ich liczby.*— Teyto mądrey, przezorney i rzetelną miłością bliźniego tchnącey zasadzie, winne było Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, te, że tak godzi się pewiedzieć, cuda czynów miłosierdzia, jakiemi się zaleciło w czasach opłakanych, kiedy zbieg klęsk woyny, panujących zabóyczych chorob i mnóztwo zgubnych dla biédney ludzkości wypadkow, tysiące ofiar ginących bez ratunku do domu jego tłoczyły. Bez żadnego wówczas nadzwyczaynego zkądkolwiek zasiłku, bez naruszenia funduszów kapitalnych, wydoływał on wszakże tym nagłym a nieprzewidzianym cierpiącey ludzkości potrzebom. We wszystkich zaś takich i podobnych im zdarzeniach, rady i rozporządzenia Malewskiego naydzielniey posługiwały.

Przedłużylibyśmy nad zamiar, to, o żałobném po Malewskim, w Domu Dobroczynności, obchodzie, doniesienie, gdybyśmy w niém pojedyńczo wystawiać chcieli wszystkie szczególne przysługi temu zakładowi wyświadczone, wszystkie prace obowiązki i zatrudnienia w nim podjęte. Powiemy więc w ogólności, że nie tylko w tym domu, ale w każdém mieyscu i w każdém zdarzeniu Malewski lubił pracować dla szczęścia bliźnich. Dobroć i życzliwość dla ludzi była wrodzoną sercu i charakterowi jego: nigdy się nie uchylił od dania jey dowodow, ilekroć znalazł do tego sposobność. Miał on w sobie tę opiekuńczą przychylność i tę dobrotliwość, z otwartey i szczerey duszy wynikającą, która opuszczonych, ściśniętych i naglonych natrętnemi potrzebami, po niezawodny ratunek do niego prowadziła. — Dobroć jego była czynną i zawsze niechybny plon wydawała, ponieważ z niey nie szukał chluby i pochwał u drugich, lecz owoców, któreby się na ulgę i pomoc potrzebnym przydały. Dla tego nie lubił próżno narzekać i ubolewać z cierpiącémi, ale ich ratował, i miał jakiś dar nieoszacowany, jakiś niewyczerpany przemysł, w znalezieniu dla opuszczonych, uczciwego zatrudnienia i zarobku, przytułku i kawałka chleba dla tych, którzy już całą utracili nadzieję. Nie zwykł był w razach niecierpiących zwłoki nadaremnie rozprawiać; słowami jego były skuteczne czyny. Nieraz z własnego funduszu wyświadczył pomoc; a o niey ci tylko mówili, którzy ją odebrali, sam o tém i pamiętać niechciał. Ratował on zawsze biednych, bądź radą, bądź wsparciem, bądź wdawaniem się za niémi i opieką, nie upokarzając, nie obrażaiąc w ludziach drażliwey miłości własney, a zawsze prowadząc do zamiłowania pracy, oszczędności, porządku, obowiązków i cnoty: bo tolerancya, pobłażanie i ustępowanie, jego dobrotliwy charakter składały.

Opłakując i uwielbiając razem pamięć tego czcigodnego męża, tém się tylko pocieszamy, że w składzie dzisieyszym Członków i Opiekunow Domu Dobroczynności, dla trwałości i powodzenia jego nagorliwych naśladowcach tak pięknego i szanownego wzoru nie braknie.

Sankt-Petersburg dnia 23 lutego.

Dnia 17 zeszłego lutego w pierwszym Kadeckim Korpusie, z wielką uroczystością, odprawił się obchod, na pamiątkę stu lat upłynionych od daty jego otwarcia. Nie mając szczegółowych wiadomości, niemożemy tak dokładnie, jakbyśmy sobie życzyli tego obchodu opisać, przeto pokrótce tylko ważnieysze jego okoliczności wymieniémy. Zrana, w dniu wyżey wzmiankowanym, około godziny 10, batalion pierwszego Kadeckiego Korpusu pod dowództwem Jego Cesarskiey Wysokości Pana Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, wystąpił na plac Rumiancowa i uszykował się w szeregi obrócony obliczem ku pomnikowi *Rumiancowa-Zadunayskiego*, który przed dziewięćdziesięcią dwóma laty, wśród ścian Korpusu Kadeckiego brał wychowanie. Nie długo po tém sam Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość przybyć raczył, otoczony licznym i świetnym orszakiem. Batalion złożył cześć przepisaną Jego Cesarskiey Mości Naymiłościwsemu swojemu Naczelnikowi, powtórzył ją potém Cesarzowey Jeymości, w ślad za Nayjaśnieyszym Małżonkiem przybyłey wraz z Jey Wysokością Wielką Xiężną Heleną Pawłówną. Po złożeniu tey czci, kadeci sprezentowali broń przed pomnikiem *Zadunayskiego Bohatéra*, i Sam Cesarz Jegomość salutował mu wten czas, kiedy batalion trzykrotne *Ura!* wykrzyknął. Po czém Kadeci, mając na czele ukoronowanego swojego dowódzcę, defilowali w marszu ceremonialnym, przed Cesarzową Jeymością, a następnie przed Cesarską Rodziną, tudzież osobami orszak Jey składającemi, i udali się do Korpusowey Cerkwi, gdzie po odprawieniu Swiętey Liturgii i błagalnych modłach, nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru, Naymiłościwiey darowanego Korpusowi Kadeckiemu w wigilią wieczorem. — Po ukończeniu tego uroczystego obrzędu, Cesarz Jegomość i Cesarzowa Jeymość, Następca Tronu, który przez dzień ten cały był w mundurze i w zupełnym kadeckim stroju.— Wielka Xiężna Helena Pawłowna, Xiąże, *Alexander* Wirtemberski, Xiążę *Piotr* Oldenburski, wiele osób dyplomatycznego Korpusu, Jenerał-i Fligel-Adjutanci, Jenerałowie składający Orszak Jego Cesarskiey Mości, Jenerałowie, Sztab-i Ober-Oficerowie, niektórzy urzędnicy cywilni, oraz kilku odznaczających się wychowańców Pierwszego Kadeckiego Korpusu, byli ugoszczeni w sali muzeum śniadaniem daném przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, jakoGłównego Naczelnika Korpusu. Ze śniadania, Cesarska rodzina, wyżey wzmiankowane osoby, i wszyscy korpusowi Kadeci udali się ku obiadowemu stołowi do zimowego pałacu, gdzie w przedsali zebrani byli wszyscy znaydujący się w stolicy niegdyś wychowańcy Korpusu Kadeckiego, także przez Jego Cesarską Mość zaproszeni. W przeciągu czasu między śniadaniem i obiadem upłynionego, oraz w czasie samegoż obiadu, tak w pałacu, jako i w sali korpusowego muzeum, rozdawano gościom drukowane exemplarze *Krótkiey historyi Pierwszego Kadeckiego Korpusu*, ułożoney przez dawnego w nim wychowańca A. W. Wiskowatowa. Po obiedzie, trwającym od 3ciey do 5tey godziny po południu, w obecności Cesarskiey rodziny, wśród którey, Następca Tronu Alexader Nikołajewicz i Konstanty Nikołajewicz, raczyli bydź w Kadeckich mundurach, dawni Kadeci, opuścili pałac, pełni wdzięczności za Naymiłościwsze względy Monarsze, a Kadeci biorący teraz wychowanie zaproszeniem do Hermitażu zaszczyceni zostali, a potém udali się na teatr tam się znaydujący, gdzie widowisko do pożnego wieczora trwało.

Dzień ten, który dla pierwszego Kadeckiego Korpusu pamiętnym na zawsze zostanie, zajął mile całą petersburską publiczność widokiem rzęsistey illuminacyi, ktora przed nadbrzeżną facyatą tego ogromnego zakładu jaśniała. Na całey przestrzeni od placu *Rumiancowa*, prawie do dwónastu kollegiy, wzniesiona była długa arkada, wysokiemi z obojey strony, obeliskami zakończona: w śrzodku jey były dwie świątynie, przed któremi ukazywały się w świetle cyfry Wysokich Imion, dziś Panującego Cesarza Jegomości Nikołaja Pawłowicza, i Cesarzowey Anny Joanowny, utwierdzicielki Korpusu. Podnoże pomnika Rumiancowa także oświecone było, na przeciwko zaś jego i korpusowego gmachu, między dwiema oświeconemi piramidami umieszczony był napis wyrażający: iż Feldmarszałek Hrabia *Rumiańcow-Zadunayski*, był wychowańcem Pierwszego Kadeckiego Korpusu. Napływ ciekawych, w pojazdach i pieszo, po obu stronach Newy, na samey Newie i na pierwszey linii, był nadzwyczaynie liczny, a sama uroczna illuminacya wydawała się na wzór czarodzieyskiey z płomienia świątyni.

Nazajutrz, 18 lutego, w trzech salach Kadeckiego Korpusu dany był bal, na którym znaydowali się Kadeci i ich krewni: uszczęśliwili go swoją dostoyną obecnością Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta: Cesarzewicz Alexander Nikołajewicz i Michał Pawłowicz. Bal zaczął się o godzinie 7mey wieczorem a zakończył się o północy. Dnia tego również zapalono illuminacyą, ale żałować należy, iż wiatr silny gasił ognie, i nie dozwolił publiczności widzieć powtórnie w całym rzęsistym blasku, wspaniałego obrazu, który ją poprzedzającey nocy czarował. (*G. S. P.*)

— Naywyższy rozkaz J. C. Mości, objawiony Rządzącemu Senatowi, w doniesieniu P. Głównego Naczelnika Departamentu Pocztowego, dnia 29 stycznia. Z naywyższego reskryptu, danego na imię, P. Głównego Naczelnika, dnia 23 grudnia 1830 roku i w kopii przedstawionego 1mu Departamentowi Rządzącego Senatu, przy jego do-

niesieniu z dnia 24 tegoż miesiąca grudnia, wiadomo Rządzącemu Senatowi, że w Wilnie do czasu tylko pozostał Litewski Pocztamt.

Gdy dawnieyszy porządek rzeczy, zaprowadzony już w guberniach od Polski powróconych, a zatém i Litewski Pocztamt, postanowiono zamknąć przed dniem 1 lutego roku teraźnieyszego, na co nastąpiło dnia 10 stycznia n a y w y ż s z e J. C. Mości zezwolenie; przeto P. Główny Naczelnik Departamentu Pocztowego uczynił potrzebne rozporządzenia do zamknięcia w Wilnie Litewskiego Pocztamtu, na którego mieyscu, stosownie do n a y w y ż e y potwierdzonego w dniu 22 października 1830 roku postanowienia, o urządzeniu Wydziału Pocztowego, zaprowadzony bydź powinien Gubersko-Pocztowy Kantor 2giey klassy.

— Rozkaz objawiony przez P. Wice Kanclerza, Hrabiego *Nesselrode*, dnia 1 lutego: Cesarz Jegomość n a y w y ż e y rozkazać raczył: krewnego Chana środkowey Kirgizkiey Ordy Dżangera Bukiejewa Amir *Dżana*, policzyć do Departamentu Azyatyckiego, z rangą Aktuaryusa i zostawić go przy Chanie w obowiązku Tłómacza. *(G. S.)*

Warszawa dnia 5 marca.

W roku 1829 przy zwiedzaniu więzienia, zastałem 14 letniego chłopca między staremi zbrodniarzami. Ciężkie kaydany miał na nogach, ubior ochydny na pół czarny i biały; był skazany w tak młodym wieku na dożywotnie więzienie za zbrodnią podpalania. Litość i smutek przejęły mię na widok młodzieńca; kazałem go przeprowadzić do szkoły młodych winowayców w domu kary i poprawy w *Warszawie*, gdzie przez pilność, posłuszeństwo i dobre sprawowanie na szczególne zasłużył sobie względy. Lecz długo nikt nie zdołał zjednać sobie jego ufności, bo wielka tajemnica ciężyła na jego sercu. — Po półroczném pobycie w szkole, gdym na niego nalegał, aby mi wyjawił otwarcie, co go spowodowało do popełnienia wielkiey zbrodni, za którą miał całe życie przepędzić w więzieniu, wyznał przecież, iż był zupełnie niewinnym, ale, że przez uległość matce przyjął na siebie winę jey brata, a wuja swego, i teraz cierpiał dla tego, iż mu dane przyrzeczenie milczeć kazało. Nawykły do fałszywych zeznań zbrodniarzy, chciałem się przekonać czyli i ten młody człowiek nie chciał mnie oszukać. Uczyniłem potrzebne kroki, aby odnowić sprawę młodego więźnia i od dwóch lat nie mając żadney o nim wiadomości, sądziłem, że mnie oszukał, i że bez wątpienia przebywa w którém więzieniu, jako przekonany o zbrodnią, którey się zapierał. W tych dniach dopiero przybywa do mnie młody człowiek, oddaje mi urzędowe pismo i do nóg pada... był to ów młody więzień, a pismo, które mi oddał, jest zaświadczenie Sądu Kryminalnego Województw Płockiego i Augustowskiego, jako z mocy wyroku na wolność przed kilku miesiącami został wypuszczony; on, który miał całe życie przepędzić w więzieniu. Jest to prosty chłopek, owczarek z professyi. *F. Hr. S.*

A u s t r y a.

Wiedeń dnia 18 lutego.

Nie jesteśmy jeszcze pewni, czyli zamierzona przez rząd francuzki wyprawa do *Ankony* rzeczywiście przyydzie do skutku, gdyż podług ostatnich listów z *Paryża*, jeszcze ministeryum nic w tey mierze nie wyrzekło, i zdaje się bydź korzystném dla utrzymania pokoju, ażeby wyprawa ta nie przyszła do skutku. Przedsięwzięciu *Don Pedra* nie wielkie przepowiadają tu powodzenie. Zasoby jego nie mają bydź dostateczne do osiągnienia celu; gdy zaś jeszcze na początku swoich działań walczyć musiał z rozmaitemi przeciwnościami z powodu poróżnień jego stronników, dziwić się należy, że się odważył puścić pod żagle. Odbieramy ciągle zapewnienia, że Mocarstwa przykładają się do utrzymania pokoju; zdaje się także, iż im wiele na tém zależy, ażeby w Niemczech ograniczono swawolę druku. Wielu cudzoziemców wybiera się teraz do Ameryki. Francya nie zdaje się mieć dla nich żadnego już powabu, odkąd Pan *Perrier* stara się utrudniać pobyt ich w *Paryżu*.

— Dnia 25 —

Pan *Fryderyk Lamb*, Poseł Wielkiey Brytanii przy dworze naszym, przybył z *Londynu* do tuteyszey stolicy. *(G. W.)*

F r a n c y a.

Paryż dnia 21 lutego.

Onegday Parowie Margrabia *Barbé-Marbois* i Hrabia *Mollien*, a wczoray Jenerałowie Margrabia *Caraman* i Hrabia *Castellane*, mieli prywatne posłuchanie u Króla. Jutro dany będzie bal w galeryi *Dyanny* pałacu *Tuilleries*.

— Część mieszkańców w *Philippeville* i *Marienbourg* przesłała do Króla petycyą przeciw zniesieniu tamecznych szańców, i z oświadczeniem życzenia połączenia się z Francyą.

— Dnia 22 —

Onegday Królestwo Ichmość przyjęli Xiążęcia *Treviso*, Posła Szwedzkiego Hrabiego *Lövenhielm*, i Hrabiego *Bondy*. Wczoray dał Monarcha jednogodzinne prywatne posłuchanie Xiędzu *Pradt*.

— Król przesłał merowi 6go obwodu tuteyszego 1000 fr. dla rozdania ubogim w tymże obwodzie.

— Poseł Austryacki dał wczoray bal, na którym znaydowali się Xiążę *Orlean*, Ministrowie i wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego.

— Na wczorayszey sessyi przyjęła Izba Parów większością 89 kresek przeciw 46 projekt do prawa w osnowie następującey: — „Artykuł 1) coroczne dzień 21 stycznia ma bydź obchodzony przez publiczne władze administracyyne, sądy Królewskie i sądy policyi poprawczey jako żałoba. Art. 2) Prawo z d. 19 stycznia 1816 jest uchyloném."

— Gdy dnia wczorayszego kreskowano w Izbie Deputowanych względem wniosku P. *Comte* o pensyi Marszałka *Lobau*, jako naczelnego dowódcy gwardyi narodowey, Pan *Perrier* w roztargnieniu włożył w urnę gałkę białą zamiast czarney; postrzegł to wprawdzie, lecz już nie było czasu poprawić omyłkę.

— Dziennik *Temps* pisze: — „Czyliż dziś obawiano się rewolucyi lub spisku? Nie wiemy tego rzeczywiście; lecz widzieliśmy, iż straże podwojono, i posłano oddziały woyska do *Tuilleries*."

— Jedney z ostatnich nocy poprzybijano w *Wersalu* wiele rycin, które wyobrażają *Henryka Vgo*, trzymającego w prawey ręce chorągiew; obok niego stoi stół, na którym leży ustawa konstytucyyna Francyi. Władze miały nakazać śledztwo sprawców tego.

— Dnia 23 —

Zdaje się rzeczą pewną, iż Admirał *de Rigny* będzie następcą Hrabiego *Sebastiani* na urząd Ministra spraw zagranicznych, co jednak dopiero ma bydź po uchwaleniu budżetu wydatków rzeczonego Ministerstwa. Na przyszłego zaś Ministra morskiego przeznaczają Admirała *Duperrè*.

— Drugi oddział wyprawy *Don Pedra* miał wypłynąć d. 14 lub 15 b. m.

— Kommissya wyznaczona do rozpoznania braku, zrządzonego w kassie skarbowey przez *Kessnera*, ukończyła swoją pracę, i brak ten wyrachowała na ilość 6,245,000 franków.

— Znany mówca w Parlamencie Angielskim, Pan *Robert Wilson*, ten sam, który *Lavaletta* uwolnił z więzienia, przybył z córką swoją do tuteyszey stolicy.

— Donoszą z *Brestu* pod d. 16 b. m., iż w tamecznych magazynach mają bydź przysposobione materyały na uzbrojenie 15 okrętów.

— Piszą z *Bajonny* pod d. 16 b. m. — „Wczoray zaczęto uzbrajać miasto nasze. Zataczają znowu na wały działa, które w zimie sprzątniono. Zdaje się atoli, iż środek ten nie pochodzi z przyczyn politycznych."

— W *Chambery* aresztowano kilka osób, a woysko Piemontskie powiększa się w Sabaudyi. *Chablais* i *Famignay* mają liczną załogę.

— Dziennik *Constitutionnel* pisze: — „Mówią,

)*(

iż wyprawa do *Ankony* składać się ma z 15,000 ludzi. Podług listów z *Bononii* i *Faenza*, miały zayść w *Rawennie* takież same wypadki, jak w *Forli*."

— W miesiącu kwietniu ma się odprawić powszechny przegląd wszystkich korpusów woyska Francuzkiego; przeznaczono już kilku Jenerałów, do odprawienia tego przeglądu.

— *Dnia 24* —

— Niektóre Dzienniki tuteysze piszą, iż Hrabia *Rayneval* ma bydź Posłem naszym przy Dworze Hiszpańskim. Był on za Xięcia *Richelieu* Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych, i towarzyszył mu w roku 1818 do *Akwisgranu*. Poźniey piastował urząd Poselski przy Dworze Berlińskim, następnie przy rządzie Szwaycarskim, a podczas rewolucyi lipcowey przy Dworze Wiedeńskim. (*G. W.*)

ANGLIA.

Londyn d. 21 lutego.

Poseł Pruski i sprawujący interessa Dworu Austryackiego, mieli wczoray naradę z Vice-Hrabią *Palmerston* w wydziale spraw zagranicznych. (*G. W.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Antwerpia d. 21 lutego.

Stanowisko eskadry Hollenderskiey jest teraz następujące: przy *Pyp-Taback*, są 2 statki kanonierskie; przy *St. Maria* korweta *Proserpina* o 22 działach i 4 statki kanonierskie; przy *Lilo*, fregata *Eurydice* o 50 działach, korweta *Pantheon* o 20 działach, i 6 statków kanonierskich; przy *Baths*, 4 statki kanonierskie; przy *Terneuzen*, korweta *Delphyn* o 30 działach i 2 statki kanonierskie. W przystani Flessyngeńskiey znaydują się okręty: *Zeeuw* o 90 działach, *Kornet* o 22 działach, *Meduse* o 40 działach, *Kemphen* o 12 działach, 4 statki kanonierskie, oraz 2 statki parowe 18stodziałowe *Curaçao* i *Surinam*.

Haga dnia 24 lutego.

Do *Flessyngi* przybyło z cytadelli Antwerpskiey 300 ludzi tak zwaney piechoty osadniczey pod dowództwem podpółkownika *Volksemer*, dla wzmocnienia tameczney załogi. Z radością uważano postawę wojenną tych ludzi, którzy w miesiącu październiku 1830, i sierpniu 1831 tak w *Antwerpii*, jako też podczas wycieczek z cytadelli, dali tyle dowodów męstwa i karności woyskowey. (*G. W.*)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 8 lutego.

W tey chwili wydano rozporządzenie policyyne, że wszystkie okręty stojące na *Tagu* na kotwicy, mają się oddalić od miasta, gdyż w tych dniach z bateryy przedsiębrane będą ćwiczenia z ogniem. Francuzkim i Angielskim okrętom wojennym, zabroniono innych wystrzałów z dział, prócz sygnałowych. Pogłoska o zbliżającey się flocie pod banderą Portugalską, nie dawno zatrwożyła całe miasto i z wielką trudnością zdołano uspokoić umysły. Portugalski okręt *Donna da Rocha* przybył po 8dniowey żegludze z *Madery* do *Tagu*. Przywiózł on depesze i listy, w których gubernator oświadcza, że chce się oprzeć, lecz nie jest pewnym skutku, gdyż powątpiewa o wierności załogi. Mówią, że duchowieństwo postanowiło przyyść skarbowi w pomoc 3 milionami krusadów. (*G. W.*)

WŁOCHY.

Gazeta Medyolańska donosi z *Bononii* pod d. 15 lutego: „Oddalenie się tych, którzy po tylu chełpliwościach haniebnie uciekli, i obecność woyska Austryackiego, utwierdzają coraz bardziey przywróconą u nas spokoyność. Nie mogąc dosyć wychwalić karności przez toż woysko zachowywaney, wyznajemy, iż bolesną jest dla nas rzeczą widzieć część tegoż woyska już wychodzącą, chociaż to zaraz w chwili weyścia jego było zapowiedzianém. Wiemy z pewnością, iż półk *Luxem* i oddział półku jazdy Króla Bawarskiego, wyydą ztąd d. 26 b. m. na powrót do dawnieyszych swoich stanowisk. Powszechny szacunek i wdzięczność towarzyszą tym walecznym wojownikom." (*G. W.*)

TURCYA.

Stambuł 25 stycznia.

Monitor Ottomański z d. 7 b. m. zawiera artykuł następujący: „Korpus woyska, stojący pod rozkazami W. Wezyra, przybędzie na zimę do stolicy. Za nim poruszenie to miało przyyść do skutku, chciał Sułtan poznać środki, dla ulżenia pochodu woyska, który przez ostrość pory roku i przykre drogi stał się uciążliwym, Seraskier Basza podał obszerny w tey mierze rapport i wskazał środki, jakie osądził za stosowne, do ulżenia pochodu woyska, jak dalece tylko dozwala mieyscowość. Sułtan pochwalił środki przez Seraskiera przełożone i wydał rozkaz następujący: „Z rapportu Seraskiera Baszy przekonaliśmy się, że urządzenia względem powrotu woysk naszych z Rumelii do stolicy są w istocie naylepiey obrane; daley, iż łatwe, o ile pora roku dozwoli, są do uskutecznienia, i noszą na sobie piętno rozwagi, jakiey tylko to działanie wymaga. Oby takowe znalazły w opiece Naywyższego wsparcie, które od nas nie zawisło. Niechay BÓG nie dopuszcza, aby choć jeden z tych uległych sług przypadkiem zginął. Wszyscy, którzy naszey religii są wierni, naszemu panowaniu podlegli i naszey osobie przychylni, nie mogą tego lepiey dowieść, jak tylko przez to, gdy dla interessu i istnienia woysk naszych naywiększą okażą troskliwość. Oby Naywyższy napoił ich dobrym sposobem myślenia ku zachowywaniu porządku, karności, i ich wspierał!"

Z Syryi nie mamy doniesień; słychać jednak, iż Porta nie otrzymała ztamtąd pomyślnych wiadomości. *Ibrahim* Basza miał znowu posunąć się przed twierdzę *St. Jean d'Acre*, i *Abdullah* Basza oznaymił rządowi, iż bez pomocy nie będzie się mógł dłużey bronić, jak dni 10.

Wczoray nadeszły tu wiadomości z *Syra*, które wynurzają obawę z powodu rozterków w Grecyi. Wyrażają one, iż Grecya ma teraz 3 kongressy narodowe, to jest w *Argos*, *Idryi* i *Megarze*; w ostatnim znayduje się także członek kommissyi rządowey *Koletti*. Deputowani zebrani w *Idryi* i *Megarze* rozpoczęli układy względem mieysca wspólnego zgromadzenia się.

Spodziewamy się przybycia Pana *Stratford-Canning*, który ma przywieść nowe propozycye względem rozszerzenia granic kraju Greckiego, za pieniężném wynagrodzeniem Porcie. (*G. W.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pewny mieszkaniec Bulonii, blisko Paryża, bez niczyjey pomocy, bez pieca, za pomocą bardzo prostych narzędzi, z materyału, który jest wynalazcy tajemnicą, zrobił działo kalibru 4, mające miąższość i długość harmaty od 12, kształt działa tego jest zgrabny, wyrównanie wszystkich jego części i rzeczy należących do zupełnego przy dziale narządzenia, na nieposlednią uwagę zasługuje. Cena tego wszystkiego jest o pięć razy niższą, niż w dziale zwyczayném. Nowey tey armaty doświadczano d. 30 stycznia, na równinie de Longchamp, cztery wystrzały nabojem prochu półtora-funtowym, udały się doskonale, a samo działo żadney odmianie, ani uszkodzeniu nie uległo.

Teatr. W niedzielę: drama we 3 aktach pod nazwiskiem: Toni— czyli okropna noc na wyspie St. Domingo. Po skończoney dramie— Pantomina w jedney odsłonie. Dzwonek czyli tryumf Czarnoxiężnika.

DODATEK

Wilno dnia 4 Marca v. s. 1832 roku.

O g ł o s z e n i e.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na skutek zalecenia P. Cywilnego Gubernatora i Kawalera, dnia 19 teraźnieyszego miesiąca lutego za N. 3,769. dla odbycia w Wileńskiey Skarbowey Izbie targów, na oddanie zbicia trzech kamienic pod N. 447 i 458 w mieście Wilnie położonych, przeznaczonych na to z N a y w y ż s z e g o Rozkazu dla rozprzestrzenienia Esplanady Wileńskich fortyfikacyy, na warunkach wyrażonych w przyłączonym przy tym Akcie Kommissyi, która się zaymowała ocenką pomienionych domów i Architektorskiey śmiety na to zbicie sporządzoney, — naznaczony termin 28 następnego miesiąca Marca, i we trzy dni po nim przetarg. — Azatém życzący podjąć się takowego zbicia, zechcą przybydź dla targów na wyrażone terminy do Izby Skarbowey. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (241)

A K T.

Na skutek przedpisania P. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora z dnia 21 przeszłego listopada za N. 24,017, na imie P. Wileńskiego Policmeystra wydanego, niżey podpisani, uczynili mieyscowe obeyrzenie wyszczególnionych w przyłączonym przy wyżey wyrażoném przedpisaniu regestrze domow, i potém zrobiwszy ocenkę, która za wspólnym podpisem przy tym akcie przyłącza się, na mocy tegoż przedpisania, sporządzili i śmietę na zbicie tychże domow. We względzie zaś wyłożenia naszey opinii, jaki śrzodek może bydź naywygodnieyszym dla Skarbu w przedmiocie zbicia wyżey wyrażonych domow, tedy się nastręcza nam następujący:

1ód: Iżby dopuścić wszystkich życzących podjąć się robot w śmiecie wyszczególnionych, choćby i nie mieli należytych ewikcyy, lecz zamiast tego przyymować za niemi porękę, osiadłych w tuteyszém mieście osób.

2re: Iżby mularze i cieśle, znający się na tey robocie i mający potrzebne do tego sprzęty, dopuszczać do kompania za poręką Cechow lub za świadectwami, lub też za poręką osiadłych w tuteyszém mieście osób.

i 3cie) Iżby pozostała po odbytym targu summa, opłacana była trzema ratami w proporcyą uskutecznioney roboty, to jest: jeżeli zbicie i zwiezienie na przeznaczone mieysce materyału, uskutecznione w trzeciey części, zapłacić trzecią część summy, jeżeli w drugiey części, opłacić drugą część summy, trzecią zaś po zupełném ukończeniu zbicia domów i oczyszczeniu placu. Decembra 9 dnia 1831 roku. Autentyk podpisali Policmeyster Ożygow. Wileński Gubernialny Architekt Gregotowicz. Deputat Dworzaństwa Radzca Honorowy Adam Baranowicz. Ze strony Duchowney Deputat Xiądz Józef Bowlewicz. Wileńskiey Rady Głosowy Wener.

Zgodno: Sekretarz Doliński.

Kopia.

S M I E T A

Na zbicie Kamienic z przybudowaniami, weszłych w system Wileńskich fortyfikacyy, sporządzona podług przedpisania Zwierzchności. Decembra 29 dnia 1831 roku.

1ód.	Ilość.	Cena za każdy.		Ogółowa summa.	
		rub.	kop.	Ruble.	kop.
Zbicie trzypiątrowey kamienicy ze skrzydłami i murowanym parkanem pod Nrem 458. należącey do Xięży Katolickiego wyznania Emerytów.					
Za zbicie murowanych ścian kub. arsz.	17319	—	37	6408	3
Za zebranie w całości dachówki z dachów, tysiąc	18	2	40	43	20
Za rozebranie drewnianych podłog kwadratowych sążni	392	—	30	117	60
Za rozebranie 5 dachów osóbnych nad wszystkiemi budynkami, wyjęcie belek i wszelkiego drzewa z murowanych ścian	—	—	—	200	—
Za rozebranie ścian drewnianych kwadratowych sążni . : . . .	60	—	80	48	—
Za zwiezienie murowego materyału na plac lub na ogród do domu Lubańskiego około S. Jerzego wozów jednokonnych	30308	—	20	6061	60
Za zwiezienie drewnianego materyału także wozów jednokonnych	1153	—	20	230	60
Uwaga. Zbicie naznacza się z oczyszczeniem i rozsortowaniem materyałów, a zwiezienie z ułożeniem ich na oznaczoném mieyscu w porządek. Roboty zaś ocenione z narzędziami i potrzebnemi sprzętami.					
Ogół	—	—	—	13109	30

	Ilość.	Cena za każdy.		Ogółowa. summa.	
		rub.	kop.	ruble.	kop.
2re.					
Zbicie dwóch jednopiątrowych kamienic z murowanym parkanem pod Nrem 447, należących także do Wileńskiey Kapituły.					
Za zbicie murowanych ścian kub. arsz.	1127	—	37	416	99
Za zdjęcie w całości dachówki z dachów, tysiąc	4	2	—	8	—
Za rozebranie drewnianych podłóg kwad. sąż.	87	—	30	26	10
Za rozebranie drewnianych ścian kwad. sąż.	25	—	80	20	—
Za rozebranie dachów z wyjęciem belek	—	—	—	50	—
Za zwiezienie murowego materyału na ogród Lubańskiego koło S. Jerzego wozow jednokonnych	1970	—	20	394	—
Za zwiezienie drewnianego materyału także wozów jednokonnych	130	—	20	26	—
Ogół	—	—	—	941	9
A w ogóle za zbicie domów pod N. 558 i 447	—	—	—	14050	12
3cie.					
Zbicie dwupiątrowey kamienicy z przybudowaniami pod Nrem 803, należącey do wdowy Rejentowey Aloizy Krukowskiey.					
Za zbicie murowanych ścian kub. arsz.	5979	—	37	2212	23
Za zdjęcie dachówek z dachów tysiąc	18	2	40	43	20
Za rozebranie drewnianych podłog kwadr. sąż.	382	—	30	114	60
Za rozebranie drewnianych ścian kwadr. sąż.	56	—	80	44	80
Za rozebranie dachów z wyjęciem belek i w ogólności drzewa z murowanych ścian	—	—	—	175	—
Za zwiezienie murowego materyału na ogród Lubańskiego, wozów jednokonnych	10463	—	20	2092	60
Za zwiezienie drewnianego materyału wozów jednokonnych .	450	—	20	90	—
Ogół	—	—	—	4772	43

Oryginał podpisał: Wileński Guberski Architekt Gregotowicz
Zgodno: Sekretarz Doliński. (241)

Ogłoszenie.

2 Od Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Dla odbycia w Wileńskiey Izbie Skarbowey targow na dostawę aresztantskiego odzienia i obuwia w przeciągu dwóch lat, naznaczony termin 4go teraźnieyszego Marca, a we trzy dni potém przetarg. Zatém ogłasza się, ażeby życzący podjąć się takowey dostawy przybywali z dostatecznemi ewikcyami na te terminy do Izby Skarbowey. Marca 1 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Radca honorowy Leonowicz. (256)

Włoczęgi.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. *Michał Żurpaczenko*, który się powiadał na examinie, że on włościanin Połtawskiey gubernii Rumeńskiego powiatu ze wsi Zasula należącey do obywatela Stefana Hryhorjewa Andryopolskaho, za włoczęgę był osądzony w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie, dziś powiatowym, i nastałą w nim rezolucyą 23 października 1831 roku przez P. Zwierzchnika gubernii potwierdzoną, ukarany przy Policyi przez niższych jey służalców pięciu pletniowemi razami, i zesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go Aresztanckiego bataljonu. — Ten zaś Żurpaczenko przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny 6 wiersz., twarzy pociągławey, czystey, oczu szarych, nosa miernego, włosów na głowie i brwiach rusych, lat 46; o czém podaje się do powszechney wiadomości dla uwiadomienia właściciela lub gromady, do których ten włoczęga należy. Lutego 27 dnia 1832 r.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Radca Honorowy Leonowicz. (247)

---

2 *Zachar Fadiejew*, który powiadał na examinie, że jest włościaninem Riazańskiey gubernii ze wsi Krywołuczy, zkąd w małoletności oddaliwszy się, włóczył się po różnych mieyscach; za jakową włoczęgę był osądzony w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie, dziś Powiatowym, i nastałą w nim rezolucyą 17 października 1832 roku, przez P. Zwierzchnika gubernii potwierdzoną, ukarany pięciu pletniowemi razami, i odesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go Aresztanckiego bataljonu. Ten zaś Fadiejew przymiotow następnych: wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy podługowatey chuderlawey białey, nosa miernego, oczu karych, włosów na głowie i brodzie ciemnorusych, lat 28 — o czém podaje się do powszechney wiadomości, dla uwiadomienia właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Radca Honorowy Leonowicz. (246)

---

2 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Słuckim powiecie wzięty człowiek, który się mienił naprzód *Michaylem Astafiewym synem Filipowiczem*, włościanin Wileńskiey gubernii Brasławskiego powiatu, wsi Smo-

lic, obywatela Józefa Mieszczeńkowskiego, potém zaś na powtórnym examinie powiadał, że imie jego *Iwan Filipowicz* włościanin Mińskiey gubernii Dziśnieńskiego powiatu, wsi Kwaczowa obywatela Michayły Okuszki; od urodzenia ma lat 35 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 4¼ wiersz., twarzy okrągłey, czystey, nosa śrzedniego, oczu karych, włosów na głowie i brodzie światłorusych, mówi często językiem tuteyszego kraju; jakowy człowiek znayduje się w Słuckim mieskim ostrogu pod strażą, i postanowiono zrobić stosownie do jego powiadania sprawkę, o czém i posłano do Bracławskiego i Dziśnieńskiego Ziemskiego Sądu kommunikacye. Stycznia 29 dnia 1832 roku.

Assesor Omzki.
Sekretarz Brodowski. (251)

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. *Charyton Stepanow*, który się powiadał na examinie, iż on włościańskiego pochodzenia, mieysca urodzenia swojego niepamięta, bo w małoletności wyniesiony przez matkę Maryą Herasimową z Wileńskiey do Jarosławskiey gubernii i powiatu tegoż nazwiska do wsi Dawydkowo, za włóczęgę był sądzony w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie, dziś Powiatowym, i po nastałey w nim rezolucyi dnia 25 sierpnia 1831 roku, przez Zwierzchnika Gubernii potwierdzoney, ukarany przy Policyi przez niższych jey służących pięciu pletniowemi razami, i zesłany do Nikołajewa dla ukompletowania 1go Aresztantskiego batalionu: — ten zaś Stepanow przymiotow następnych: wzrostu śrzedniego, twarzy okrągławey, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie ciemnorusych, na lewey nodze wielki palec do połowy odbolały, w gębie z lewey strony niema jednego zęba, lat 22. — Oczém podaje się do powszechney wiadomości, dla uwiadomienia właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Radzca honorowy Leonowicz. (244)

---

2. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu.— *Michayło Bondarczuk*, który się mianował mieszczaninem miasta Berdyczewa, za włóczęgę był sądzony w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie dzisia powiatowym, i przez nastałą w nim rezolucyą dnia 11go grudnia 1831 roku, przez P. Zwierzchnika Gubernii potwierdzoną, ukarany przy Policyi przez niższych jey służacych, pięciu pletniowemi razami, i zesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go aresztantskiego batalionu, tenże Bondarczuk przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 5 wier., twarzy podługowatey, oczu szarych, nosa miernego, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych, lat 43. O czém podaje się do powszechney wiadomości dla uwiadomienia właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont. (249)

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu.— Wasiliy Procenko, który powiadał na examinie, że on włościańskiego pochodzenia, urodził się Wileńskiey Gubernii Wiłkomierskiego Powiatu, lecz w jakiém mianowicie mieyscu niepamięta, za włoczęgę osądzonym został w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie, dziś powiatowym, i nastałą w nim rezolucyą 21 października 1831 roku, przez P. Naczelnika Gubernii potwierdzoną, ukarany przy Policyi przez niższych jey służalców pięciu pletniowemi razami, zesłany do Nikołajewa dla ukompletowania 1go aresztantskiego batalionu. Ten zaś Procenko przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 6 wier., twarzy okrągławey, białey, chuderlawey, oczu błękitnych, nosa miernego, włosow na głowie i brodzie światłorusych, lat 22; o czém podaje się do powszechney wiadomości dla uwiadomienia właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Radzca Honorowy Leonowicz. (248)

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu.— *Wasiliy Iwanow*, który się powiadał na examinach; iż iest włościaninem Smoleńskiey Gubernii Dorohobużskiego powiatu ze wsi Klenizow obywatela Barona Ruhaczyna, za włoczęgę był osądzony w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie, dziś powiatowym, i po nastałey w nim rezolucyi 14go Decembra 1831 roku, przez P. Naczelnika Gubernii potwierdzoney, ukarany przy policyi przez niższych jey służących pięcią pletniowemi razami, i odesłany do Nikołaiewa dla ukompletowania 1go aresztantskiego batalionu.— Pomieniony zaś Iwannw przymiotów następnych; wzrostu 2 arsz. 5 wiersz. twarzy pociągławey, oczu błękitnych, nosa miernego, włosów na głowie, brwiach, ciemnorusych, lat 45. O czém ogłasza się dla wiadomości właściciela lub gromady, do których pomieniony włoczęga może należeć. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Radzca Honorowy Leonowicz. (242.)

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu, *Stepan Wasiljew*, który się powiadał na examinach, że jest włościaninem obywatela Andrzeja Musałowa, Mieszkającego w mieście Twerze, za włoczęgę był osądzonym w byłym Wileńskim Grodzkim dziś powiatowym Sądzie, i po nastałey w nim rezolucyi dnia 14go decembra 1831 roku, przez P. Zwierzchnika gubernii potwierdzoney, ukarany przy Policyi przez niższych jey służących pięciu pletniowemi razami, i posłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go Aresztanckiego batalionu. — Ten zaś Wasiljew przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz., twarzy pociągławey, oczu szarych, nosa długiego, włosów na głowie i brwiach czarnych, lat 41; o czém podaje się dla wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoczęga należy. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont,
Radca Honorowy Leonowicz. (243).

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu.

Christian Gotard, który się powiadał na examinie, że jest rodakiem z Miasta Berlina, włościańskiego pochodzenia, za włóczęgę był uznany w byłym Wileńskim Grodzkim Sądzie, dziś Powiatowym, i po nastałey w nim rezolucyi 24 września 1831 roku, przez P. Zwierzchnika Gubernii potwierdzoney, ukarany przy Policyi przez niższych przy niey służących, pięciu pletniowemi razami, i zesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go Aresztantskiego batalionu — Ten zaś Gotard przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. $6\frac{3}{4}$ wiersz., twarzy podługowatey, ospowatey, oczu szarych, nosa miernego, włosow na głowie światłorusych, lat 40; o czém podaje się do wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć — Lutego 27 dnia 1832 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Radca Honorowy Leonowicz. (245)

Uwiadomienie.

2 W roku 1831 m. list. 3 d., Jan Piotr Perkowski w imieniu własném i za plenipotencyą brata Antoniego Pawła Perkowskiego Dom w mieście Wilnie pod N. 349 przy ulicy Żmudzkiey położony, Starozakon. Elce Jankielowey Ratnerowey za summę umówioną, na wieczność wyprzedał, i prawo wieczystoprzedażne w dacie wyż wyrażoney wydał. (250)

Ogłoszenie.

3 Izba Skarbowa Wołyńska, w piśmie do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego pod dniem 12 lutego teraźnieyszego 1832 roku, wyraziła żądanie, o podanie do powszechney wiadomości, iż kapitał pojezuicki 3,360 rubli srebrem, powrócony przez obywatela Przesmyckiego, jest do pożyczenia na ewikcyą dóbr nieruchomych, z warunkami dla summ tego rodzaju postanowionemi. Co ze strony Redakcyi ninieyszém dopełnia się. (237)

Oświadczenie.

3 Imieniem niżey podpisanego Ludwika byłego Vice-Marszałka Powiatu Zawileyskiego i brata rodzonego Andrzeja Sędzica Ziemskiego Oszmiańskiego, Kazimierza synow Chodźkow, w rzeczy jak następuje — Gdy roku idącego 1832 miesiąca lutego 8 dnia brat nasz rodzony ś. p. Raymund Chodźko były Prezes Ziemski Oszmiański i Kawaler w mieście Wilnie po długiey chorobie żyć przestał, my zaś bracia jego rodzeni Ludwik i Andrzey Chodźkowie, lubo spadkiem naturalney sukcessyi, jako po bezpotomnie zeszłym, zostawieni jesteśmy sukcessorami; jednak ponieważ tak majętność zeszłego, Łosza zwana, w Oszmiańskim i Wileńskim powiatach leżąca, jak i wszelka pozostałość za życia jeszcze rzeczonego Raymunda Chodźki tradycyami zajęte, i nadto rozmaite kredyta jeszcze pozostają, my zaś bracia dziś żyjący, oraz rodzone siostry nasze, Benedykta z Chodźków Downarowiczowa była Sędzina Graniczno-Apellacyyna Wileńska, i Anna z Chodźków Kundziczowa Sędzina Graniczna Wileńska, czyli my całe Rodzeństwo Antecessorsko-Familiyne, mamy na zeszłym Raymundzie Chodźku bracie naszym i jegoż funduszu do kilkunastu tysiący rubli srebrnych należności, co dowodami w Aktach zamieszczonemi potwierdza się; a zatém my, Ludwik i Andrzey Chodźkowie, jak niekwapiemy się do sukcedowania wspomnionego, tak ani w possesyą i dotykanie się funduszów nie wchodzimy, póty, póki od nas i Wspól-Kredytorów pokaże się co bydź wolném i wyświetloném; żeby zaś Wspól-Kredytorowie przekonanémi byli, iż sumiennie rzeczy uważaiąc, taki nasz krok i prawdę w Akta urzędowe zamieszczamy; celem zaś przyśpieszenia wszystkim i nam samym, jako także Wspól-Kredytorom i osiągnienia satysfakcyi przez wydział, oświadczamy, tak majętność Łoszę, czyli wszelką a wszelką własność zeszłego Raymunda Chodźki na Taxę i Exdywizyą wieczystą, i ku tak istotnemu a koniecznemu celowi, pozwy wyniesione będą — Nam i Wspól-Kredytorom wiadomo, iż w majętności Łoszy nic już nié ma do tradowania, owszem znacznieysza część kredytow dotąd cierpi na nieuzyskaniu kapitałow i w zupełności procentów. — Takowe oświadczenie w imieniu mojém i jak się rzekło za plenipotencyą w imieniu brata mojego Andrzeja Chodźki podpisuję — Działo się roku tysiąc ośmset trzydziestego drugiego miesiąca lutego dwónastego dnia. Ludwik syn Kazimierza Chodźko były Vice-Marszałek Powiatu Zawileyskiego.

Roku 1832 miesiąca februaryi 12 dnia. Skutkiem podaney prośby i nastałey za oną w Żurnale rezolucyi przed Sądem Powiatowym Oszmiańskim, stawając osobiście JW. Ludwik Kazimierza syn Chodźko b. Vice-Marszałek Powiatu Zawileyskiego, takowe oświadczenie do zapisania w Protokół Processowy podał. Prezydent Józef Bukaty.

Assesor Antoni Rewkowski.

Assesor Ignacy Janiszewicz.

Assesor Sądu Powiatowego Ignacy Zakrzewski.

Za Sekretarza Spieholski. (232)

Obwieszczenie.

3 Roku 1832 męca februaryi 20, niżey podpisany obwieszczam tém pismem wszystkich moich wierzycieli do majątku Radowki w Gubernii Witebskiey w powiecie Dynaburgskim położonego pretensyę ściélących i wyraźną ewikcyę na teyże Radowce mających, a mianowicie WW. Sowietników Makarewiczow, W. Jana Hryniewicza, i do rozrachunku tak W. Wereszczyńskiego. jako W. Wroblewskiego, którzy ażeby nieodmiennie na dzień 30 męca marca roku idącego dla rozliczenia się i zakwitowania w Sądzie Ziemskim Dynaburgskim jawili się, ninieyszém pismem zapraszam. Kazimierz Hryniewicz b. Ziemski powiatowy Brasławski Sekretarz. (233)

DODATEK DRUGI

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 28.

Wilno dnia 4 Marca v. s. 1832 roku.

Ogłoszenie.

1 Od Główney Dyrekcyi Kredytowego Ziemskiego Towarzystwa, ninieyszém ogłasza się, iż stosownie do artykułow 124 i 125 Postanowień Seymowych o Kredytowém Ziemskiém Towarzystwie, Listy Zastawne, pod literą *E*, z Nrami 96,854 i 96,964, każdy z należącemi do nich 5cią kuponami; także i same kupony pierwszey i drugiey połowy przeszłego 1831 roku, również pierwszey i drugiey połowy teraźnieyszego 1832 roku, i nakoniec z pierwszey połowy przyszłego 1833 roku od następujących Listow Zastawnych:

Litera	*A*,	N. 156,895		
—	*B*,	— 155,554	— 155,545	
—	—	— 155,546	— 154,465	
—	*C*,	— 119,082	— 119,083	
—	—	— 119,084	— 119,085	
—	—	— 119,086	— 119,087	
—	—	— 119,088	— 119,089	
—	—	— 9.400	— 11,755	
—	—	— 72,186	— 119,096	
—	*D*,	— 19,819	— 19,826	—129,156
—	*E*,	— 113,426	— 133,427	—133,438
—	—	— 133,429	— 23,707	— 24,734
—	—	— 24,425	— 81,322	— 82,092

są własnością Antoniego Ostrowskiego, które zgorzały, w zdarzonym pożarze, w miesiącu kwietniu, t. r., i dla tego on podał do Główney Dyrekcyi prośbę, o sporządzenie mu Duplikat. Zatém Dyrekcya prosi wszystkie te osoby, któreby do własności wspomnionych Listow Zastawnych i Kuponow, rościły jakiekolwiek pretensyi, ażeby z niemi w przeciągu jednego roku, licząc od dnia 10go lutego 1832 roku, jak od czasu pierwszego ogłoszenia, nieodmiennie stawiły się do Główney Dyrekcyi, będącey w Warszawie; w przeciwném zaś zdarzeniu pomienione Listy Zastawne i Kupony znikczemnionemi zostaną, a na mieysce ich wydane będą Duplikaty.

Sprawujący obowiązek Prezesa Ignacy Cieszkowski.

Pisarz Drewnowski.

1831 roku
grudnia 10 dnia
M. Warszawa. (12)

O włoczędze.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu: *Siemien Buhajenko*, który powiadał, że jest włościaninem Kijowskiey Gubernii Osinkowskiego czyli Psikowskiego Powiatu, wsi Trepowki, obywatela Jakubowicza, za włoczęgę był osądzonym w byłym Wileńskim Grodzkim dziś Powiatowym Sądzie, i po nastałey w nim rezolucyi 14go decembra 1831 roku, przez P. Zwierzchnika Gubernii potwierdzoney, ukarany przy Policyi przez niższych jey służących pięciu pletniowemi razami i zesłany na Syberyą na osiedlenie — Ten zaś Buhajenko przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy okrągłey, oczu szarych, nosa miernego, włosów na głowie i brwiach czarnych, lat 40, ma kiłę; o czém podaje się do wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoczęga miał należeć — Lutego 27 dnia 1832 roku.

Sowietnik Marczenko.
Sekretarz Jamont.
Radca Honorowy Leonowicz. (254).

---

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu: niewiadomego pochodzenia *Juryy Jarmuszewicz*, który się przezwał *Janem Malinowskim* za włoczęgę był osądzonym w byłym Wileńskim Grodzkim dziś powiatowym Sądzie, i po nastałey w nim rezolucyi 7go września 1831 roku, przez P. Zwierzchnika Gubernii potwierdzoney, ukarany przy Policyi przez niższych jey służących pięciu pletniowemi razami, i odesłany do Nikołajewa do Dowódzcy 1go Arestanskiego batalionu, dla użycia do robot — Ten zaś Jarmuszewicz przymiotów następnych: wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz. twarzy okrągławey, oczu szarych, nosa długiego, włosów na głowie ciemno-rusych z przebijającą się siwizną, lewe ucho przekłute na kólczyk, na prawey nodze niżey kolana znayduje się nie wielki znak, lat 36; o czém podaje się do wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć. Lutego 27 dnia 1832 roku.

Sowietnik Marczenko.
Sekretarz Jamont.
Radca Honorowy Leonowicz. (255).

Obwieszczenie.

1 Sąd Kommissyi dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich ustanowiony, stosownie do Rezolucyi swojey dnia 1 teraźnieyszego miesiąca marca nastałey, niniejszém JJWW. i WW. PP. Possessorów dobra Massy Radziwiłłowskiey wiedzy Sądu teyże Kommissyi uległe possydujących, iż umówione w zawartych kontraktach o te dobra arendowne raty, nie gdzie indziey jak tylko do Kassy Sądu niniejszey Kommissyi pod kwit Aktowego Regenta P. Michała Kotłubaja płacić są obowiązani, obwieszcza, i że wszelkie inne opłaty jak za nieważne uznawane, tak exekucya za onémi czynioną będzie, zawiadamia. Dat r. 1832 miesiąca marca 3 dnia.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz. (259)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Urodzonym: Annie Ignacowey Zabłockiey i jey potomstwu z dokładem Opieki, oraz Benedyktowi Zabłockiemu Guberskiemu Sekretarzowi, z instancyi Urodzonych Jana, Michała i Jerzego Zabłockich, obwieszcza się w tém: iż lubo Urodzeni Jan, Michał i Jerzy Zabłoccy, jako sukcessorowie naturalni po stryju swoim Antonim Zabłockim, bez żadney sprzeczki wszelki po śmierci jego pozostały fundusz powinni byli osięgnąć; gdy jednak Urodzona Anna Zabłocka z potomstwem swoim i Guberski Sekretarz Benedykt Zabłocki, przypytując się niesłusznie do teyże sukcessyi,

uczynili zamitręźenie; we względzie więc wyprobowania bliższości do spadku po zmarłym Antonim Zabłockim, przewodzony był we właściwey Juryzdykcyi proceder — i skutkiem tego w Sądzie Ziemskim Powiatu Wileńskiego dwa ultymarne dekreta, jeden roku 1826 maja 3 dnia, a drugi 1831 januaryi 24 dnia, zakroczyły, przyznające całkowity po zmarłym Antonim Zabłockim pozostały fundusz Urodzonym Janowi, Michałowi i Jerzemu Zabłockim, z udaleniem od tegoż funduszu nazawsze Annę Zabłockę i jey potomstwo, oraz Benedykta Zabłockiego Guberskiego Sekretarza. Dopiéro więc na mocy tych dekretów, i świadectw wydanych do wolnego onych wyexekwowania, że od podania ninieyszego Obwieszczenia, za niedziel cztéry, wszelki fundusz po Antonim Zabłockim pod wiedzą Szlacheckiey Wileńskiey Opieki będący, na rzecz Urodzonych Jana, Michała i Jerzego Zabłockich będzie zajętym, przez ninieysze Obwieszczenie Urodzona Anna Zabłocka i jey potomstwo, oraz Benedykt Zabłocki Guberski Sekretarz zawiadamiają się.

Roku 1832 miesiąca lutego 13 dnia. Woźny świadczę, iż kopią tego Obwieszczenia zgodną z autentykiem, w sprawie WW. Jana, Michała i Jerzego Zabłockich, WW. Annie Zabłockiey i jey potomstwu z dokładem Opieki, oraz Benedyktowi Zabłockiemu Guberskiemu Sekretarzowi, jako osiadłości w tey Gubernii niemającym, do drzwi sądowych przybiłem i o terminie zajęcia funduszu po Antonim Zabłockim na rzecz Jana, Michała i Jerzego Zabłockich od podania ninieyszego Obwieszczenia za niedziel cztéry, uwiadomiłem.

Woźny Powiatu Wileńskiego Justyn Tracewski.

Roku 1832 miesiąca lutego 24 dnia. Przed Aktami Powiatowemi Wileńskiemi stawając osobiście Woźny w górze wyrażony, relacyą ninieyszego obwieszczenia zeznał.

Przyjąłem Tomasz Stępkowski Regent Wileńskiego Powiatowego Sądu. (240)

Podrad.

3 Od Wileńskiey Skarbowey Izby ninieyszém ogłasza się, iż w skutek zalecenia P. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, naznaczone w tey Izbie terminy na dostawę dla woysk w mieście Kownie kwaterujących łojowych świéc do upłynienia teraźnieyszego trzylecia, tojest: po 1szy lipca 1833 roku, mianowicie: dla targu 26go teraźnieyszego miesiąca lutego, a dla przetargu 1go dnia następującego miesiąca marca; zaczém życzący uczestniczyć w takowych targach, zechcą przybydź na wyrażone terminy do Izby Skarbowey z pewnemi ewikcyami.

Sekretarz Hayko.
Kollegialny Sekretarz Malewski.

(234)

Przedaż.

3 Od Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na przedaż odkrytey na byłym Lidzkim powiatowym Kaznaczeju Grudzińskim, schedy ziemi położoney w Brzeskim powiecie w majątku Dołbniewie, zawierającey w sobie 2 włoki, 18 morgów i 108 prętów, lubo naznaczone były w miesiącu listopadzie 1831 roku targi, lecz z powodu niejawienia się nikogo, z życzących, pomieniona scheda nanowo oddana na przedaż, do czego i naznaczony termin 1go następującego miesiąca apryla, z przetargiem dnia trzeciego. — Zaczém życzący kupić rzeczoną schedę, zechcą przybydź do targów w tym Rządzie na oznaczony termin. Lutego 12 dnia 1833 roku.

Sekretarz Józef Eysymont.
Naczelnik Stołu Kozłowski.

(235)

Włoczęgi.

3 Od Borysowskiey Mieskiey Policyi ogłasza się, iż w mieście Borysowie wzięty człowiek Piotr Axianow, który się powiadał rodem Tambowskiey Gubernii i powiatu, ze wsi Protasowey obywatelki Protasowey włościaninem, mający od urodzenia lat 29, i następujące przymioty: wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy białey, nieco ospowaty, włosow na głowie ciemnorusych, brodę i wąsy goli, szczególnych przymiotow niema. Jakowy to człowiek znayduje się w Borysowskiey Mieskiey turmie i postanowiono zrobić stosownie do jego powiadania sprawkę, o czém posłano kommunikacyą do Tambowskiego Ziemskiego Sądu. Stycznia 11 dnia 1832 roku.

W obowiązku Horodniczego Koczukow.
Pismowodca Żyłniewski. (216)

---

3 Mińskiey Gubernii od Pińskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż wzięty w Pińskim powiecie człowiek Fiedor, niepamiętający oyczyzny i nazwania, powiadał się rodem Kaukazkiego Obwodu Staropolskiego powiatu, ze wsi Archanielki z jednodworców, ma następujące przymioty: wzrostu średniego, twarzy podługowatey, nosa średniego, oczu szarych, włosów na głowie światłorusych, od urodzenia lat 22. Że pomieniony człowiek zostaje pod strażą w Pińskim mieskim ostrogu, a stosownie do jego opowiadania czyni się sprawka; o czém posłano z Mińskiego Gubernialnego Rządu do Kaukazkiego Obwodowego Rządu kommunikacyą. Stycznia 17 dnia 1832 r.

Za Sprawnika Radzca Honorowy Korolko.
Za Sekretarza Wasiński. (228)

---

3 Skład rozmaitych nasion, z ogrodu P. Strumiłły z Wilna przesłanych do sprzedania, z dołączonym Katalogiem, znayduje się w Mińsku w magazynie mod P. Makarewiczowey.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (239)

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 2 o 2 po połud.	28 cal. 2,2 lin.	o stopni.	Wschodni.	Pogoda.
	d. 3 godz. 6¼ rano.	28 — 1,4 —	— 9¾ — —	Połud.-wsch.	Pogoda.
	d. 4 — — —	27 — 10,5 —	— 12 — —	Zachodni.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 4 Marca.
CENZOR *Leon Borowski.*